Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 2 marca 1937 r. | Nr. 26

Echa deklaracji płk. Adama Koca.

Kościół poprze wszystkie wysiłki zmierzające do zgody i pokoju w Polsce.

Jak wiadomo duże wrażenie wywołała ta część deklaracji pułk. Adama K o c a, w której stwierdza on, że panującą religią w P o l s c e musi być Katolicyzm i że Katolicyzm powinien być uprzywilejowanym wyznaniem. Oddźwiękiem na to jest poniższy komunikat Katolickiej Agencji Prasowej, oficjalnego organu naszego Episkopatu. Komunikat ten ustosunkowuje się pozytywnie do poczynań pułk. Koca. Przytaczamy go w całości:

„Życie narodu nie streszcza się tylko w działalności politycznej i gospodarczej. Pogłębienie podstaw idealizmu w narodzie, wzmocnienie moralnego życia społeczeństwa — jest nie mniej ważne, niż naprawa finansów, administracji i całej gospodarki państwowej, najściślej zaś wiąże się ze zdolnością obronną państwa oraz gotowością do poświęceń i ofiar. A rzeczywiste pogłębienie moralności i idealizmu pozostają w ścisłym związku z życiem religijnym jednostki i narodu.

Nic dziwnego zatem, że w deklaracji ideowo-politycznej obozu tworzonego przez p. pułkownika Adama Koca, oprócz szeregu godnych uwagi wskazań, znajdujemy ustęp poświęcony Kościołowi:

„Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej".

Jeżeli Kościół katolicki od kolebki państwa polskiego nierozerwalnie związany jest z narodem polskim, jak to słusznie zgodnie z historią podkreślił p. pułkownik Koc, i b y ł źródłem, które zraszało glebę duszy polskiej w ciągu wieków, wychowując naród i przekazując pokoleniom najlepsze tradycje — to rolę swą Kościół mógł chlubnie spełniać dzięki swemu nadprzyrodzonemu posłannictwu, był bowiem według słów Apostoła narodów „wszystkim dla wszystkich". Ta ponad i poza partyjna pozycja Kościoła i ogółu duchowieństwa zwłaszcza w okresie wielkich zdarzeń i doświadczeń była owocodajna dla naszego kraju.

Pomne swej szczytnej misji dziejowej duchowieństwo polskie na czele z Episkopatem w odrodzonej Ojczyźnie nie szczędzi i nie będzie szczędzić poparcia dla wszelkich wysiłków zmierzających do prawdziwej konsolidacji, zgody i pokoju w Polsce. W szczególny zaś sposób duchowieństwo nasze przyczyniać się będzie, aby, stosownie do nakazu chwili, wzrastał duch i siła obronna naszego państwa. Pozostając nadal ponad partiami i walkami stronnictw duchowieństwo katolickie w dziedzinie pracy obywatelskiej i patriotycznej będzie miało zawsze na względzie dobro całości Rzeczypospolitej".

Każdy katolik i uczciwy Polak powyższe słowa Katolickiej Agencji wryje sobie głęboko w serce.

Na froncie madryckim — spokój.

Powstańcy odparli ataki.

SEWILLA. Komunikat głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na froncie madryckim panuje spokój. Na odcinku Las Rozas brygada międzynarodowa rozpoczęła atak, z łatwością odparty. Wieczorem atak został ponowiony lecz pomimo wysiłków przeciwnika, załamał się tak samo, jak ataki poprzednie.

Na odcinku Jarama wojska rządowe atakowały San Martin de la Vega, lecz zostały odrzucone z wielkimi stratami.

Ogólna liczba samolotów rządowych, strąconych przez wojska powstańcze od początku wojny domowej, obliczana jest na 130.

Sejm zakończył swe prace

Uchwalenie budżetowe w trzecim czytaniu.

WARSZAWA. Sejm zakończył dziś rozprawę nad budżetem. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z P. Premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele, marsz. Senatu Prystor, Prezes N. I. K. dr. J. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajdowało się trzecie czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na r 1937-38 Ponieważ sprawozdawca generalny pos. Duch zrzekł się głosu a w dyskusji nikt głosu nie zabierał, przystąpiono odrazu do głosowania. Wobec tego, że do trzeciego czytania nie zgłoszono żadnych poprawek, przeto na podstawie art. 82 regulaminu głosowano nad ustawą skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1937-38 została przez Sejm w terminie konstytucyjnym uchwalona.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami komisji budżetowej do projektu budżetu. Przyjęto wszystkie rezolucje komisji budżetowej.

Bójka w parlamencie czeskim.

PRAGA. W parlamencie czeskim doszło podczas przemówienia przedstawiciela Niemców sudeckich posła Franka do ostrej wymiany zdań między posłami niemieckiemi a nacjonalistycznymi posłami czeskimi. Debatę zakończyła bójka podczas której pos. niemiecki Roessler uderzył komunistycznego posła Heuera. Posiedzenie zostało przerwane.

„Czego właściwie chcą?"

W artykule wstępnym pod tym tytułem występuje „Czas" przeciwko atakom Stronnictwa Narodowego na deklarację płk. Koca, a w szczególności na ujęcie w niej sprawy żydowskiej. Dziennik równocześnie precyzuje pogląd konserwatystów na tę sprawę.

„Czas" pisze, że zaognienie sprawy żydowskiej w Polsce powstało z dwóch względów: z zajęcia przez żydów dominującego wpływu w życiu gospodarczym i z powodu ich ujemnego oddziaływania na naszą kulturę. Zydzi bowiem pozbawieni własnego państwa, żyjąc w warunkach nienormalnych, stali się źródłem teoryj rozkładowych. Z powyższego eliminuje dziennik jednostki pochodzenia żydowskiego, które uległy pełnej asymilacji uczuciowej i narodowej.

Następnie pismo, konfrontując poglądy konserwatystów z poglądami Str. Narodowego, stawia tezę, że różnica poglądów wypływa z różnego stopnia wiary we własne siły narodu:

„Wyznawcy poglądów umiarkowanych wierzą, że bez wydania praw specjalnych, wyjątkowych, które siłą rzeczy musiałyby się oprzeć o zasady rasistowskie, można szkodliwe wpływy żydowskie zarówno z życia kulturalnego jak gospodarczego. a przez to samo i życia politycznego narodu wyeliminować, wierzą jednem słowem, że kultura polska jest na tyle silna, by z kulturą żydowską na równych prawach walkę stoczyć.

Masi firmowi antysemici są tej wiary pozbawieni. Ich cechuje jakiś kompleks niższości. Oni są zdania, że bez zastosowania w stosunku do żydów praw wyjątkowych, żydowskie wpływy i żydowska kultura okażą się silniejsze od wpływów i kultury polskiej, że żydzi, chociaż stanowią mniejszość — Polskę potrafią dla siebie zawojować".

1.400 żon jedzie do Włochów w Abisynii.

GENUA. Z tutejszego portu odpłynął parowiec „Colombo" z oryginalnym ładunkiem: 1.400 żon oficerów, urzędników i robotników udaje się do swych mężów w Afryce.

W trosce o szkoły powszechne.

Konferencja w Ministerstwie W. R. i O. P.

WARSZAWA. W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyła się pod przewodnictwem p. min. prof. Swiętosławskiego konferencja naczelników wydziałów szkolnictwa powszechnego w Kuratoriach Okręgów Szkolnych. W konferencji wzięli udział p. podsekretarz stanu J. Ferek-Błeszyński oraz urzędnicy Ministerstwa.

Otwierając konferencję, p. min. prof. Swiętosławski we wstępnym przemówieniu zwrócił uwagę na szereg podstawowych i pilnych spraw i zagadnień, które winny być przedmiotem specjalnie dużego zainteresowania i pracy czynników powołanych do realizowania wytycznych Ministerstwa. Dotyczy to sprawy racjonalnego wyzyskania nowych etatów nauczycielskich szczególnie w stosunku do potrzeb, związanych z liczbą dzieci, pozostających poza szkołą, przeciążeniem nauczycielstwa i izb szkolnych oraz obronności państwa.

Szczególnie silnie podkreślił p. Minister zagadnienie szkół stopnia 1-go, które ze względu na swoją liczebność i trudności organizacyjne powinny być przedmiotem wielkiej troski, by dzieciom wsi — zwłaszcza zdolnym i wartościowym — nie utrudniać przechodzenia do szkół innych typów.

W związku z tym omówił p. Minister zagadnienie stosowania odpowiednich sposobów postępowania, wysuwając m. in. tworzenie szkół „zbiorczych", które na odcinku sieciowym mogą i winny w dużej mierze usunąć napotykane obecnie w terenie trudności. Z tym związał p. Minister konieczność intensywnej współpracy władz szkolnych z zainteresowanymi czynnikami w dziale budowy szkół, poprawiająca się bowiem sytuacja gospodarcza pozwala wnosić, iż liczba corocznie uzyskiwanych obecnie izb pokaźnie się powiększy.

Wszelkie działania zainteresowanych komórek organizacyjnych w terenie winny — zdaniem p. ministra — opierać się na ścisłym współdziałaniu, w szczególności w sprawach personalnych, przy czym na pierwszym miejscu przedmiotem troski winna być dola nauczycieli bezrobotnych.

Uczestnicy konferencji, wysłuchawszy odpowiednich referatów, omówili wytyczne organizacji szkolnictwa powszechnego na rok szkolny 1937/38, zagadnienie obronności państwa na odcinku szkoły i administracji szkolnej, rolę inspektora szkolnego, jako władzy 1 instancji oraz organizacji pracy w wydziałach szkolnictwa powszechnego i współpracy z inspektorami szkolnymi.

Niezależnie od tego, omówione m. in. zagadnienie szkół stopnia 1, dokształcania, pomocy naukowych, bibliotek szkolnych, przekształcenia publicznych szkół powszechnych, oświaty pozaszkolnej. Opinie i poglądy zgłoszone przez poszczególne okręgi szkolne, będą wzięte pod uwagę w pracach Ministerstwa.

Zmiana systemu podatkowego jest konieczna.

Z dyskusji nad budżetem Min. Skarbu w Sejmie.

Sejm obradował nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu. Sprawozdanie złożył pos. Hołyński. Na podstawie porównań ze stanem w roku 1928 u nas i zagranicą sprawozdawca tłumaczy naszą sytuację obecną w ten sposób, że jest ona wynikiem prowadzonej przez nas

Polityki Deflacyjnej.

Nastąpiło przesunięcie podatków w tym znaczeniu, że chwytano przede wszystkim te źródła, które są widoczne i łatwe do ujęcia, a nie podnoszono stawek tam, gdzie te rzeczy są mniej widoczne i trudniejsze do uchwycenia.

Należy dążyć do zmiany naszego systemu podatkowego

Równowaga budżetowa nie pozwala na natychmiastowe obniżenie stawek podatkowych, należy szykować obniżenie podatków, przygotować podstawy techniczne, a zatem przeprowadzić statystykę szczegółową podatków i przyspieszyć tempo klasyfikacyj gruntów, jako podstawy do podatku gruntowego i dochodowego od rolnictwa. Jednocześnie należy szykować grunt finansowy dla tej reformy podatkowej.

Nad referatem pos. Hołyńskiego rozwinęła się druga dyskusja, z której podajemy kilka fragmentów.

Pos. Dudziński wskazał na olbrzymią rolę ministra skarbu jako na czynnik, decydujący o rozwoju naszego gospodarstwa narodowego we wszystkich dziedzinach, a przede wszyskim w dziedzinie naszej obronności. Mówca analizuje trudności w życiu gospodarczym, tłumaczy m. in. złą politykę walutową, a więc oparcie naszej waluty na złocie. Pos. Dudziński domaga się oparcia polityki walutowej na innych zasadach. Sprawę bezrobocia wiąże również mówca z polityką ministra skarbu i uważa, że powinien być u nas zastosowany przymus pracy na szereg pokoleń.

Dla osiągnięcia obronności kraju

niezbędna jest likwidacja absurdów gospodarczych

Są to: złoto jako jedyna podstawa waluty, kapitał zagraniczny jako podstawa odrodzenia przemysłu, niskie ceny na surowce wysyłane zagranicę i wysokie wewnątrz kraju, niskie płace, liczenie na kapitalizację w kraju w obecnej strukturze gospodarczej.

Na zakończenie pos. Dudziński oświadczył, że wygłoszone przez niego tezy są powtórzeniem tego, co powiedział p. minister jako inżynier Kwiatkowski.

Pos. Marchlewski w odpowiedzi na uwagi pos. Mincberga zaznacza, że obecny wielki ruch w kierunku unarodowienia handlu jest wyrównaniem dysproporcji. Mówca potępia gwałty, ale uważa za nasz obowiązek prowadzenie walki ekonomicznej. Jest to nie tylko naszym prawem, ale obowiązkiem. Nie zazdrościmy natomiast Zydom ich większości na odcinku przemytu i komunizmu.

Pos. Marchlewski wysuwa dalej.

szereg postulatów w imieniu kupiectwa pomorskiego

Zjazd Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu oświadczył się za linią polityczną Rządu i podkreślił, że Min. Skarbu nie powinno dyskontować odrazu skutków poprawy, w której okres wchodzimy, ponieważ zdyskontowanie zbyt skromnych jeszcze skutków niewiele dobrego mogłoby zrobić ale mogłoby naruszyć równowagę Skarbu.

Ażeby okres koniunktury nie był zmarnowany i żeby mógł być produktywnie wykorzystany, musi go cechować nienakładanie nowych obciążeń na życie gospodarcze, które w chwili obecnej jest przeciążone różnymi świadczeniami. Pomorze kroczyło na pierwszym miejscu w świadczeniach na rzecz Skarbu Państwa. Zbytni wysiłek doprowadził do zupełnego osłabienia handlu i przemysłu na Pomorzu.

Poza tym mówca wysuwa postulat, ażeby urzędy skarbowe, wzywały wszystkich biegłych, których jako odpowiednich wyznaczyły Izby Przemysłowo-Handlowe. Wzywanie niektórych stwarza przekonanie, że jest to celowe pomijanie. Urzędy skarbowe powinny unikać przeprowadzania lustracji przedsiębiorstw w dni targowe, co często ma miejsce i utrudnia przedsiębiorcy zajęcie się klientem. Wymaga reformy obliczanie obrotowego podatku scalonego, ponieważ sposób dotychczasowy jest trudny, a przeważnie wręcz niemożliwy do wykonania dla właścicieli średnich i drobnych zakładów. Z dużym zadowoleniem należy stwierdzić, że Min. Skarbu idzie na rozbudowanie scalonego podatku.

Zycie gospodarcze ma zaufanie do p. ministra Kwiatkowskiego i wierzy, że przy wzajemnym zrozumieniu wszystkie niedomagania dadzą się usunąć. (Oklaski).

Pos. Krukowski omawia

ciężką sytuację pracowników państwowych

domagając się przyjścia im z pomocą. Pomoc tę widzi w zniesieniu podatku specjalnego od najniższych i średnich uposażeń, co spowodowałoby ubytek w wysokości 28 milionów złotych. W celu pokrycia tego ubytku należy zwiększyć wpływy zaległości podatkowych, które wynoszą 750 milionów. Z zaległych 750 milionów można ściągnąć 28 milionów.

Pos. Gładysz krytykuje stosunek urzędów skarbowych do podatnika i domaga się surowego karania przekroczeń ze strony urzędników skarbowych. Mówca zaznacza, że kolportuje się szeroko wersja dotychchas nie zdementowana, że naczelnicy urzędów skarbowych otrzymują specjalną tantiemę, jeśli wyciągną podatek ponad wyznaczony im kontyngent. Byłoby wskazane, aby p. Premier złożył w tej sprawie oświadczenie.

Bardzo długie przemówienie wygłosił pos. Wierzbicki. Wypowiada on pogląd, że jeśli Polska ma być wielka, to musi być Polską ekspansji. — Zawsze bowiem będziemy się wielki na szarym końcu, jeśli zostaniemy tylko Polską defensywy. Polska w wieku 16-ym była wielką rolniczo, ale równocześnie była kaleką, gdyż nie miała swego handlu ani przemysłu. Wiek 16 i wiek 20 — to jedno i to samo. Te same idee ciążą nad nami. Dlatego tak niezmiernie trudno dla Polski ruszyć naprzód z ekspansją gospodarczą.

Pos. Wierzbicki rozważa dalej szeroko

problem uspołecznienia człowieka.

Wskazuje, że np. mamy olbrzymie ustawodawstwo społeczne, ale nie mamy robotnika uspołecznionego. Chłop bowiem, pozostawiony sam sobie, nie może dać rady. — W Anglii, największym państwie kapitalistycznym, jest najwięcej kooperatyw. Każdy ruch gospodarczy — silny rzetelny, który ma swój cel, który właśnie jest gospodarczy, a nie inny — prowadzi cały naród, całe społeczeństwo do ekspansji Dlatego jest rzeczą niesłychanej wagi, ażeby polityka państwa była prowadzona w tym, a nie w innym kierunku.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

Organ Watykanu o deklaracji płk. Koca.

RZYM. Organ Watykanu „Osservatore Romano", omawiając deklarację płk. Koca, podkreśla, że płk. Koc, posiadający zaufanie Marszałka Smigłego-Rydza, jest jedną z najwybitniejszych postaci w Polsce.

Program jego opiera się na doktrynie, głoszącej pierwszeństwo interesów państwa nad interesami partyj i jednostek, przyczym sprawa armii i obrony narodowej wysuwana jest na pierwszy plan.

W szczególności — zdaniem dziennika — na uwagę zasługuje okoliczność, że program zmierza do konsolidacji społeczeństwa i że deklaracja akcentuje wyraźnie negatywny stosunek do komunistów.

Obawy niemieckie z powodu rozwoju żeglugi śródlądowej w Polsce.

GDYNIA. Według jednego z pism niemieckich, handel Gdyni z zapleczem za pomocą wodnych dróg śródlądowych stanowi groźną konkurencję dla Gdańska. W ubiegłym roku obrót ten wynosił 100.000 tonn, z czego na ruch do Gdyni wypadło 46.000 tonn, w odwrotnym kierunku 54.000.

Głównym obiektem handlu z zapleczem jest cukier. Natomiast Gdynia wysyła w głąb kraju na statkach rzecznych głównie ryż, nasiona oleiste, owoce, kawę i inne artykuły kolonialne, a więc towary wysoce wartościowe, których transport jest miernikiem wartości komunikacji wodnej z portem gdyńskim.

W ruchu w kierunku do wybrzeża główną rolę odgrywało dorzecze górnej Noteci. Transporty w głąb kraju szły głównie do Warszawy i portów nad Wisłą środkową.

Tworzymy Fundusz Ziemi Pomorskiej dla Armii.

Rzadko zgodny i entuzjastyczny przebieg miało wielkie zebranie, na którym w Toruniu przedstawiciele całego społeczeństwa pomorskiego w liczbie przeszło 200 osób przyklasnęli jednogłośnie rzuconej przez dowódcę okręgu korpusu gen. Thommee myśli, aby scalić całą akcję ofiarną na Fundusz Obrony Narodowej, aby scalić wszystkie wysiłki, zmierzając do uzbrojenia Pomorza od stóp do głowy.

Zebranie w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, sądownictwa, szkolnictwa, organizacyj społecznych i zawodowych z całego Pomorza, zagaił p. gen. Thommee, rozwijając w płomiennym przemówieniu swoją myśl, po czym poprosił p. Wojewodę Pomorskiego Raczkiewicza o objęcie przewodnictwa. Pan Wojewoda w swoim przemówieniu wyraził życzenie, aby uchwały zebrania uwieńczył istotny czyn i aby ambicje Pomorza dały wynik, który naszą dzielnicę nadmorską wyróżni wśród innych dzielnic państwa.

Poprosiwszy do stołu prezydialnego przedstawicieli poszczególnych dziedzin życia społecznego, pan Wojewoda udzielił głosu p. mjr. Matuszewskiemu, który przedstawił konkretny plan scalenia akcji Funduszu Ziemi Pomorskiej dla Armii.

Na propozycję p. wojewody Raczkiewicza zebrani uznali się za Wojewódzki Komitet Funduszu Obrony Narodowej, oraz dokonali wyboru zarządu w składzie: ks. biskup Okoniewski, p. wojewoda Raczkiewicz, gen. Bortnowski, starosta krajowy Łącki, prezes Donimirski, dyr. Tor i prezes Jakubowski.

Następnie uchwalono odezwę do społeczeństwa, po czym pan wojewoda Raczkiewicz zawiadomił, że na Fundusz Obrony Narodowej zadeklarowano już 1.800 zł.

Na zakończenie zebrania wyświetlono film p. t. „Cwiczenia kawalerii polskiej".

Samolot niemiecki nad pograniczem.

KATOWICE. Nad granicą polsko-niemiecką pojawił się samolot niemiecki, który dłuższy czas krążył nad pasem granicznym i nad nadgranicznymi miejscowościami polskimi w gminie Orzegów i Ruda Śl. Ludność zauważyła, jak z samolotu dwukrotnie wysypywały się kartki, które jednak osiadały, za podmuchem wiatru po stronie niemieckiej.

W ciągu tego tygodnia jest to już drugi przelot samolotu niemieckiego nad polskimi miejscowościami pogranicznymi.

List Grysowej do pana Marszałka.

Do kancelarii p. Marszałka Smigłego-Rydza nadszedł list od ubogiej wdowy z Łososiny Górnej w powiecie limanowskim. Warto poznać ten głos wieśniaczki, wzruszający w swej prostocie; piękny to dokument dzielności i energii kobiety wiejskiej skutecznie borykającej się z ciężką chłopską dolą:

Wielmożny Panie Marszałku!

Jestem gdowa minyło mi 59 roków a gospodarstwo mam w Łosiny gurny malućkie na kilka stajenka, a razem ze dwa morgi będzie. Jak chłop muj pomarło i dzieci ostawił dwie dziwki i trzech chodaków (chłopców). Juści ze chodaków na marnotrawstwo nie puściłam, dwa starsze są po terminie i na swoim chlebie, a najmłodsy z chodaków, to moje utrapienie. Uczyć się nijakiego terminu nie kciał — tylko gimnazyja do głowy mu się uraziła. Ale na naukę w domu grosa nie było — a tu potrza duzo grosy. Dwa starse chodaki dały piniędzy a Longinik kupił ucone ksiąski w polu nic nie robił, tylko ucył się, a jak się naucył pojechał do Szonca profesury uznali ze Longinyk do cwarty klasy zdatny a być ze trzy roki lata miał swoje i do wojska stajał, raz był za słaby, w łońskim roku był jus zdatny i na wiosnę pudzie na wojsko. Alis to dla mnie straśny zgrys. Szyćkie grose zmarnotrawione pan dyrektor mówili, że jak na wojaka pudzie, to nijaka nauka dlo chodaka — bo to łostatni rok takiej nauki, a późni to jus inna nauka będzie nazywa się licajna (licealna) i chodak gimnazyji nie skońcy, bo taki co wojsko skońcy, to do zyniacki zdatny, nima jus rozumu do nauki.

Wielmozny Panie Marsałku wyście najpierwsy wojak ze szyćkich polskich wojaków, prosę was byście najmiłościwsy przecytali ten papir dyrektora gimnazyji w Szońcu. Nijak poradzić — wojsko to mus, a szkoła to tys mus bo jak zacął, to niek i skońcy. Wojsko polskie wiem ze, na niego chodaka nie ceka a jak skoły ukończy za rok, to dobrowolnie sam pudzie do wojaków. Proszę was, byście się nademną ulitowali i rozkazali panu staroście w Limanowy by mego chodaka wzięli na drugi rok pański do wojoków po skończeniu gimnazyji, a Pan Jezus i Matka Psenajświętsa wam pobłogosławi w zdrowiu. Niech będzie pochwalony Jezus Hrystus.

Maryja Grysowa Łososina górna, powiat Limanowa.

Dziś KONCERT RELIGIJNY

JARMARKI
w marcu 1937 r.

2	marca	**Działdowo** b. k.
4	„	**Brodnica** b. k.
6	„	„ kr.
4	„	**Kowalewo** kr.
4	„	**Radzyn** b. k.
5	„	**Lubawa** b. k.
8	„	**Lidzbark** kr.
9	„	**Jabłonowo-Zamek** b. k.
10	„	**Nowemiasto** kr. b. k.
17	„	**Kurzętnik** b. k.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 1 marca 1937 r.

Poniedziałek Albina
Wtorek Heleny
Sroda Kunegundy

Słońca: wschód o godz. 6.05 zachód o godz. 17.07

Zarządzenie
Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 10 sierpnia 1932 r. w sprawie ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. w sprawie obowiązku posiadaczy przedsiębiorstw sprzedaży ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku, sporządzania faktur przy zawieraniu interesów i przedstawiania ich na żądanie władzy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 139) zarządzam, co następuje:

§ 1. Posiadacze składów, sklepów, jatek mięsnych, handlów, straganów, restauracyj, bufetów kolejowych, cukierni i innych przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku z wyłączeniem producentów rolnych, nie mających przedsiębiorstwa handlowego, winni są uwidaczniać ceny bezpośrednio na przedmiotach powszedniego użytku oraz wywieszać cenniki (wykazy cen) takich przedmiotów.

§ 2. Bezpośrednie ujawnienie cen polega na oznaczeniu ceną każdego gatunku i rodzaju przedmiotów powszedniego użytku, przeznaczonych na sprzedaż, a znajdujących się zarówno wewnątrz lokalu sklepowego, jak i na wystawie sklepowej.

§ 3. Cenniki (wykazy cen) powinny być:

a) drukowane lub pisane atramentem;

b) jednolitego formatu o wielkości conajmniej 1/2 arkusza papieru (30 x 21 cm)

c) zaopatrzone w nazwę firmy, datę sporządzenia i zawierać wyszczególnienie towarów według gatunków i rodzajów i ich cen;

d) umieszczane wewnątrz lokalu sklepowego (jatek, straganów), na miejscu widocznem, umożliwiającem zapoznanie się z niemi przez kupujących.

§ 4. Ceny uwidocznione tak na samym towarze, jak również i podane w cenniku powinny być obliczane wyłącznie w stosunku do obowiązujących jednostek miar (1 mtr, 1 litr, 1 kilogram itp.) lub sztuki. Oznaczenie cen od — do, dopuszczalne jest tylko w wypadkach, gdzie szczegółowe wyliczanie wszystkich gatunków i rodzajów towarów nastręczyłoby znaczne trudności ze względu na ich ilość.

§ 5. Za brak cen na towarze oraz za brak cennika odpowiedzialny jest zawsze posiadacz przedsiębiorstwa, odpowiedzialności tej nie zmniejsza fakt sporządzania cenników przez zrzeszenia kupców.

§ 6. Ceny ujawniane na przedmiotach powszedniego użytku winny być zgodne z cenami istotnie pobieranemi.

§ 7. Obowiązkowi ujawniania cen podlegają następujące artykuły powszedniego użytku:

a) ziemiopłody i ich przetwory, jak żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka, żytnia i pszenna, pieczywo (wszelkie), kasza (wszelkie), itd.,

b) jarzyny (wszelkie). jak: ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, kalafior, szparagi, szpinak itd.

c) nabiał i jaja: masło, mleko (wszelkie) zbierane, niezbierane kwaśne, sterylizowane, skondensowane, śmietanka, sery krajowe, jaja;

d) ryby: ryby żywe, śnięte, ryby wędzone;

e) potrawy i napoje w restauracjach za wyjątkiem win i wódek:

f) owoce krajowe świeże i suszone, cytryny;

g) mięso, wędliny, drób. słonina. szmalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne;

h) artykuły kolonialne i inne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykoria, marmolada, powidła, sól, ocet, oliwa, śledzie, zapałki, drożdże, miód, pieprz, proszki do pieczywa, grzyby, oleje jadalne;

i) artykuły odzieżowe i galanteria: materiały wełniane, materiały bawełniane, materiały półwełniane, odzież (gotowe ubrania), bielizna, wyroby trykotowe, wełniane i bawełniane, kapelusze i czapki, obuwie. galanteria nieopłacająca podatku od zbytku;

k) artykuły opałowe: węgiel, koks, drzewo, torf, brykiety;

l) artykuły oświetleniowe: nafta, spirytus do palenia, świece, elektryczność, gaz, artykuły do instalacji elektryczności i gazu;

m) pasza: siano, słoma, owies, otręby makuch (pasza treściwa);

n) artykuły budowlane: cegła, wapno cement, drzewo budowlane, żelazo o budowy, gwoździe, szkło do szyb;

o) artykuły gospodarstwa domowego: naczynia żelazne, naczynia emaliowane, naczynia blaszane, naczynia gliniane, szklanki, fajans. porcelana gładka niemalowana, łyżki, noże, widelce, (z wyjątkiem srebrnych i złotych), łańcuchy, sznur, nici, pasta do obuwia, mydło do prania, szczotki, pasta do podłóg, soda;

p) skóry: skóry niewyprawione, skóry wyprawione;

r) przybory szkolne i materiały piśmienne: papier, pióra, ołówki, gumy, atrament, bibułka, kajety etc.;

s) artykuły apteczne: środki opatrunkowe, środki dezynfekcyjne, bandaże, gaza, wata, najniezbędniejsze artykuły codziennej higieny jak: szczoteczki do zębów, proszki i pasty do zębów, terpentyna, benzyna, wosk etc.

§ 8. Winni niestosowania się do postanowień niniejszego zarządzenia karani będą administracyjnie w myśl 1 art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67. poz. 449) w brzmieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 618) oraz stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89) aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10.000,— zł. lub jedną z tych kar.

§ 9. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nr. AG 35/5

Starosta Powiatowy:
wz. (—) Mrg. Cz. Budnik Referendarz.

Komunikat Urzędu Skarbowego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowymmieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 1o-tej do 13-tej w niżej podanych miejscowościach:

Krotoszyny 3. 3. b.r. Prątnica 12. 3. b. r. Lubawa 15 i 25 b. r. Łąkorz 18. 3. b. r. Rożental 24. 3. b. r.

Zastępca Naczelnika Urzędu
(—) W. Kurzątkowski, kier. działu wymiarowego.

Dzisiejszy koncert religijny.

Większa już część sprzedanych biletów jest wymownym dowodem zainteresowania się szerszego społeczeństwa dzisiejszą niezwykłą imprezą muzyczną. Odświętnie przybrana sala gimnastyczna zgromadzi dziś publiczność, żądną posłuchania poważniejszej muzyki. Kierownictwo koncertu zapewnia wszelkąwygodę jak należycie ogrzaną salę, garderobę it.d.

Spieszmy zatem wszyscy na dzisiejszy koncert, by wśród szarych dni przenieść ducha na kilka chwil do krainy piękna i wyobraźni.

Resztę biletów nabyć można **dziś** wieczorem od godz. 7 począwszy przy wejściu do sali.

Z życia Związku Oficerów Rezerwy Koło Nowemiasto.

W piątek, dnia 26 ub. m. w lokalu Hotelu Centralnego odbyło się walne zgromadzenie miejscowego Koła Oficerów Rezerwy przy udziale 24 członków. Zebranie zaszczycili swą obecnością komdt obw. P. W. i W: F. kpt. Wrona Jan i kmdt. pow. P. W. i W. F. kpt. Dulęba Jan Po zagajeniu zebrania przez kol. prezesa Szczepańskiego Edmunda, przystąpiono do wyboru marszałka i sekretarza. Marszałkiem jednogłośnie wybrany został kol. Korabłowski Karol, sekretarzem Kurzątkowski W. Następnie złożyli sprawozdanie z rocznej działalności koła koledzy prezes i skarbnik, po czyn komisja rewizyjna wniosła o udzieleuie absolutorium ustępującemu zarządowi, którego jednogłośnie udzielono Z kolei kol. Wasyluk Marcin zreferował plan pracy koła na rok 1937, kładąc główny nacisk na konieczność współpracy koła z bratnimi organizacjami p. w. i w. f. i stowarzyszeniami wyższej użyteczności publicznej, jak L. O. P. P., L. M. K. i t.d.

Do Zarządu koła wybrano następujących kolegów: prezes Szczepański Edmund, wiceprezes Korabiowski K. sekretarz Wolff Edmund, skarbnik Kurzątkowski W., członkowie Zarządu Ziarno Karol i Wasyluk Marcin.

Dowodem pomyślnego rozwoju koła jest wykazywana w ciągu roku znaczna ruchliwość, oraz powiększenie się stanu liczebnego członków koła, do którego na walnym zebraniu zgłosiło znów swe przystąpienie pięciu kolegów.

Dwudniowy kurs kierowników oddziałów K. S. M. m. w Lubawie.

Lubawa., W ub tygodniu odbył się w Lubawie, dnia 23 i 24 bm. dwu dniowy kurs dla wszystkich kierownictw oddziałów K. S. M. m. należących do oddziału lubawskiego. Zdumiewająca liczba uczestników, bo aż około 60 świadczy pochlebnie o wszystkich uczestnikach, gdyż tak licznym zebraniem się dali dowód zapału i chęci do pracy, oraz dowód zrozumienia celu organizowania takich kursów.

Uroczyste otwarcie tego kursu odbyło się dnia 23 lutego w ognisku K. S. M. Prezes Okręgowy ks. Degner w zagajeniu przywitał generalnego sekretarza ks. Gajdusa, instruktora stowarzyszeniowego p. prof. Mozika, członków kierownictwa okręgowego, oraz druhów w liczbie około 60-ciu.

Następnie odbyły się wykłady, które prowadził generalny sekretarz ks. Gajdus, a równolegle odbywały się wykłady i ćwiczenia dla naczelników oddziałów pod kierownictwem prof. Mozika.

Po krótkiej przerwie obiadowej nastąpił dalszy ciąg wykładów. Wieczorem o godz. 7-mej kolacja, po czem wymarsz na wspólne kwatery do byłej szkoły wydziałowej.

Następnego dnia to jest 24 lutego o godz 6-tej pobudka, a o godz. 8.30 wymarsz na nabożeństwo do kościoła farnego. Mszę św. odprawił generalny sekretarz ks Gajdus.

Wykłady tegoż dnia przedpołudniem prowadził w dalszym ciągu generalny sekretarz ks. Gajdus, oraz prezes okręgowy ks Degner.

O godzinie 17-tej uroczystym przemówieniem generalnego sekret. ks. Gajdusa i końcowem ks. Degnera, oraz okrzykiem na cześć Ojca św. i p. prof. Ignacego Mościckiego Prezydenta Rzeczypospolitej zakończono kurs

Miłym dla oka był przemarsz przez miasto całego oddziału uczestników tego kursu. Zwarcie w czworkach ze śpiewem na ustach maszerowali pod kierownictwem naczelnika okręgowego p. Deki.

Niewątpliwie z kursu tego uczestnicy wynieśli wiele korzyści co im też w dużej mierze ułatwi pracę w swoich ośrodkach.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 25 lutego przed Sądem Grodzkim w Lubawie odbyły się rozprawy karne, na których zapadły następujące wyroki:

Dudek Marian bez stałego miejsca zamieszkania, skazany na 6-cio miesięczne umieszczenie w zakładzie prac przymusowych w Chojnicach za włóczęgostwo i żebractwo.

Zawadzka Józefa obecnie we więzieniu w Toruniu. skazana za kradzież 7o zł na rok więz.

Elzner Władysław z Radomna, za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i odwrotnie, skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Licznerski Józef z Rożentala, na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata za kradzież szczyżarta.

Szydłowski Józef z Lubawy, za kradzież klafty torfu, skazany na 2 tygodnie aresztu w zawieszeniu na dwa lata.

Marszałek Franciszek z Lubawy, za kradzież deski, na jeden tydzień aresztu w zaw. na 2 lata.

Z dalszych stron.

Krwawa zemsta zdradzonego męża.

Kalisz. Przy ul. Kościuszki L. 2 w Kaliszu zamieszkiwali Juljanna i Józef Mielczarkowie. Do mieszkania ich przychodził niej. Mieczysław Błaszczyński, z którym niebawem Mielczarkowa zawiązała bliższe stosunki. Dowiedziawszy się o tem Mielczarek, ostrzegł swą żonę — żądając od niej zerwania z Błaszczyńskim. Mielczarkowa nie usłuchała jednak męża i spotykała się nadal ze swym przyjacielem.

Jedno z takich spotkań podsłuchał zdradzony mąż i dowiedział się z rozmowy, iż kochankowie mają się następnego dnia spotkać. Z samego rana Mielczarek oświadczył następnego dnia żonie, że wychodzi na cały dzień z domu. Gdy kobieta wyszła, Mielczarek wrócił do mieszkania i uzbrojony w rewolwer, ukrył się za szafą. Po pewnym czasie do mieszkania przybył Błaszczyński i Mielczarkowa. W pewnej chwili wiarołomna żona oświadczyła: „Gdyby mnie teraz widział mąż — to by mu żółć pękła". W tej samej chwili z za szafy wyszedł Mielczarek i strzelił w głowę Błaszczyńskiemu. Mielczarkowa chciała go osłonić własnem ciałem i wówczas to została postrzelona w klatkę piersiową. Po dokonaniu tego czynu, Mielczarek udał się do policji, gdzie opowiedział o całem zajściu.

Został on przekazany władzom sądowym. Rannych przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Trojaczki w rodzinie bezrobotnego.

W Klecku powiatu gnieźnieńskiego w rodzinie bezrobotnego Kordońskiego, będącego już ojcem siedmiorga dzieci, urodziły się trojaczki.

Matka i noworodki czują się zupełnie dobrze.

Milioner gdyński oszalał po otrzymaniu nakazu płatniczego.

W Gdyni dostał pomieszania zmysłów bogaty obywatel miejscowy, Leon Dorsz, który ożeniwszy się z córką miljonerki gdyńskiej, niejakiej Skwierczowej, odziedziczył po niej olbrzymią fortunę.

Onegdaj Dorsz otrzymał wezwanie płatnicze z urzędu skarbowego na 200.000 zł. tytułem podatku spadkowego, oraz szereg innych wezwań płatniczych od placów, czynszów i dochodów.

Dorsz tak się przejął tymi kłopotami, że popadł w stan obłąkania podczas nieobecności żony, która bawi w Zakopanem, Dorsz pootwierał wszystkie okna w domu i zaczął śpiewać psalmy, zdradzając wszelkie ojawy obłąkania.

Chorym opiekuje się lekarz, który po 24-godzinnej obserwacji — na wypadek, gdyby choroba nie okazała się przejściową — odstawi pacjenta do zakładu dla nerwowo chorych w Kocborowie.

Smiertelny strzał do włamywacza.

Wągrówiec. W nocy włamał się do zagrody rolnika Józefa Kubisza w Zelasce (pow. wągrowiec) nieznany osobnik.

Syn gospodarza Florian wziął strzelbę i wezwał go do oddalenia się. Gdy włamywacz nie usłuchał, Kubisz wystrzelił, kładąc go trupem na miejscu.

Dochodzenie wykazało, że włamywaczem był poszukiwany przez policję Stanisław Biskupski, podejrzany o szereg innych przestępstw.

Przy zabitym znaleziono bagnet wojskowy. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska.

Komunikat T, R. P.

Kredyty wiosenne na zagospodarowanie łąk.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że kredyty wiosenne na zagospodarowanie łąk, o które **należało** składać wnioski za pośrednictwem Towarzystw Rolniczych Powiatowych do 1 lutego br., zostały już w zupełności wyczerpane.

Wobec wielkiej ilości nadesłanych wniosków i stosunkowo niezbyt wielkich sum, przeznaczonych na cel ten, Izba Rolnicza nie mogła wszystkich uwzględnić. Z tego też powodu wnioski były załatwione według kolejności wpływów, aż do wyczerpania kredytów. W szczególności udzielano następujące kredyty, w formie nasion i nawozów:

na założenie nowych łąk i pastwisk	około	100ha
na podsiew starych łąk, łącznie z nawoż.	„	130 „
na nawożenie starych łąk	„	650 „

Łącznie zatem na sumę około 9o.ooo zł.

Dalsze kredyty będą uruchomione dopiero na jesieni b. r. po przyznaniu Izbie odpowiednich funduszów przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Termin zgłaszania wniosków zostanie w właściwym czasie podany do wiadomości zainteresowanych rolników za pośrednictwem prasy.

W związku z powyższym Izba Rolnicza komunikuje że wnioski o dalsze kredyty na wiosenne zagospodarowanie łąk nie będą przyjmowane i rozpatrywane.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Miesięczne posiedzenie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincent. a Paulo odbędzie się w środę d. 3 marca o godzinie 17. w Ochronce Zarząd.

Nowemiasto. Zawiadamiamy, że walne zebranie Koła Obywatelek L.O.P.P. odbędzie się w poniedziałek, 8 marca o godz. 6 po poł. w biurze Wydziału Powiatowego, pokój nr. 2.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie zarządu.
2. „ Komisji Rewizyjnej.
3. Rozważenie treści pisma Zarządu w sprawie członków rzeczywistych i wspierających.
4. Powzięcie uchwał w związku z powyższym.
5. Wolne wioski.

Ze wzgl. na ważność spraw, uprasza się o liczny udział.

Za Zarząd:
Prez. Gilowska. Sekr. A. Zakrzewska. Skarb. Komassowa.

Nie chciał żyć bez żony.

Samobójczy strzał studenta.

WARSZAWA. Wystrzałem z rewolweru w okolice serca usiłował odebrać sobie wczoraj życie student S.G.H., 29 letni Lesław Mozołowski.

Pogotowie przewiozło go w agonii do szpitala św. Rocha.

Mozołowski ożenił się przed paru laty ze starszą od niego o 10 lat kobietą.

Pożycie młodego małżeństwa nie było szczęśliwe. Coraz częściej zdarzały się nieporozumienia.

Niedawno po jakiejś gorętszej sprzeczce Mozołowski opuścił zdenerwowany mieszkanie. Przez 3 dni nie było go w domu. Potem wrócił. Ale nieporozumienia nie ustawały.

Przed kilku dniami p. Mozołowska niespodziewanie wyjechała do Zakopanego, zostawiając męża w Warszawie.

Nie mogąc żyć bez żony, którą kochał gorąco, Mozołowski postanowił popełnić samobójstwo.

Wczoraj po południu przyszedł do swej szwagierki, mieszkającej przy ul. Nowy Swiat. Nie zastał jej. Pozostawił służącej klucze od swege mieszkania i 100 zł. z prośbą by je wręczyła żonie.

W kilka chwil potem w bramie domu Mozołowski targnął się na życie.

Uciekł do Legii Cudzoziemskiej

posądzony przez ojca o kradzież brylantu.

Gniezno. W jednej ze znanych rodzin wielkopolskich rozegrała się ponura tragedia na tle zaginięcia w tajemniczych okolicznościach drogocennego pierścienia pamiątkowego.

Platynowy pierścień z 15 karatowym brylantem był darem jednego z królów polskich dla przodka, dyr. L.

Przed tygodniem dyr. L. zauważył, że pierścień znikł nagle ze srebrnej kasetki. W przystępie silnego zdenerwowania rzucił podejrzenie na swego syna.

Pomiędzy ojcem a synem doszło do niesłychanie ostrej wymiany zdań, po której syn tego samego dnia opuścił rodzicielski dom i wyjechał w niewiadomym kierunku.

W kilka dni później otrzymała matka pocztówkę z wiadomością o przedostaniu się jedynaka przez zieloną granicę do Francji, celem wstąpienia do Legii Cudzoziemskiej.

Tymczasem w całej sprawie zaszedł nieoczekiwany zwrot. Dyr. L. ubierając się pewnego dnia znalazł w kamizelce smokinga, ku największemu zdziwieniu, zaginiony brylant. Przypomniał sobie, że sam ukrył pierścień w kamizelce.

Zrozpaczony ojciec zrozumiawszy jak wielką krzywdę wyrządził swemu synowi, zamierza wyjechać na poszukiwanie syna, który może już jako żołnierz Legii Cudzoziemskiej wędruje po piaskach pustyni.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Odparta ofensywa górników na Oviedo

Wojna domowa w Hiszpani staje się coraz okrutniejsza i krwawsza.

Wojska powstańcze z całą energią prowadzą koncentryczny atak na Madryt i usiłują zapanować nad drogą prowadzącą do Walencji, siedziby rządu Largo Cabballero.

Wojska rządowe stawiają rozpaczliwy opór, który jednakże będzie przełamany przez przewyższające siły powstańcze.

Inaczej przedstawia się sytuacja w Asturii, gdzie oddziały milicji ludowej złożone z górników asturyjskich rozpoczęły planową i metodyczną ofenzywę na Oviedo.

Ofensywa ta została krwawo odparta przez wojska powstańcze. Na polu bitwy padło około 3500 górników. Kilka tysięcy górników odniosło rany.

Odkrycia archeologiczne pod Wąbrzeźnem.

Przy pracach niwelacyjnych na terenie miejskich ogródków działkowych w Sitnie pod Wąbrzeźnem znaleziono naczynie gliniane, pochodzące z okresu epoki kamiennej ok. 2.000 lat przed Ch. Naczynie to jest misternie zdobione i należy do t. zwanej ceramiki kreskowo kłutej.

Odkryciem tym zainteresowały się władze Muzeum Miejskiego w Toruniu. Na miejsce udał się kierownik Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego celem dokonania dalszych poszukiwań archeologicznych.

Pożar w biurku miał ukryć defraudację w Kuratorium Szkolnym w Poznaniu.

W dziale rachuby Kuratorium Okręgu Szk. w Poznaniu, zapaliły się papiery w biurku urzędnika kontraktowego, Włodzimierza Kozakiewicza.

Pożar, który, zdaniem Kozakiewicza, powstał przypadkowo od niezgaszonego papierosa, stłumiono natychmiast. Kozakiewicz, donosząc swoim przełożonym o pożarze, zaraportował, że w biurku spaliły mu się papiery wartościowe, które były pod jego opieką.

Ponieważ sprawa ta wydawała się podejrzana, przeprowadzono dochodzenie, które wykazało, że Kozakiewicz sam zapalił papiery w swoim biurku przy pomocy zapałki. Uczynił to w tym celu, aby ukryć sprzeniewierzenie obligacyj Pożyczki Inwestycyjnej oraz kuponów od Pożyczki Narod. na sumę ok. 3 tysięcy zł.

Kozakiewicz został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Częstochowski gangster na rowerze

Zrabował 3.200 zł. na poczcie.

W czwartek o godz. 18.30 nieznany osobnik wszedł bocznym wejściem do działu paczek w głównym urzędzie pocztowym w Częstochowie w chwili gdy kasjer obliczał kasę. Złoczyńca błyskawicznie przychylił się przez kontuar i porwał paczkę banknotów, poczym wybiegł na ulicę wskoczył na pozostawiony u wejścia rower. Urzędnicy pocztowi puścili się w pogoń za uciekającym i oddali za nim kilka strzałów. Mimo energicznego pościgu, złoczyńca zdołał zbiec. Po obliczeniu kasy okazało się, że zrabowano 3.200 złotych.

Lew schwytał złodzieja.

W Mysłowicach wydarzył się we wtorek nienotowany wypadek ujęcia złodzieja przez... lwa.

W mieście tem zatrzymała się przy ulicy Piaskowej na okres zimowy wędrowna menażerja. Na teren menażerji wkradł się w ubiegłym tym wieczorem złodziej, 20-ni Stanisław Smołkowski, który nieostrożnie zbliżył się do klatki z lwem. Lew przez kraty chwycił złodzieja łapami, raniąc go dotkliwie. Na rozpaczliwe wołania Smołkowskiego przybiegli robotnicy, pracujący w pobliżu.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala Spółki Brackiej.

Port gdyński za ciasny.

Nadspodziewany rozwój przeładunku.

W roku ubiegłym port gdyński przeładował 7.742.000 ton towarów przy bardzo intensywnej pracy w ciągu 24 godzin na dobę i przy niespotykanym w innych portach natężeniu pracy dźwigów zapełnieniu magazynów i zajęciu przez statki wszystkich nabrzeży.

Wzmagający się ruch towarowy końcowych miesięcy r. ub. i pierwszych tygodni bież. roku wykazał, że stan podobnego natężenia pracy portu nie jest do utrzymania na dłuższą metę przy obecnych urządzeniach portowych.

Rozbudowa portu dla potrzeb już istniejących oraz tych, jakie powstaną w najbliższej przyszłości jest palącą koniecznością.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 2. III.

6.00—8.00 Audycja poranna 11.30 Aud. dla szkół 12.03 Płyty 12.50 Skrzynka roln. 15.15 Mała Orkiestra P.R. 16.15 Skrzynka PKO 16.30 Duety i arie operowe 17.00 Powieść 17.35 Płyty 17.50 Monolog 18.00 Pogadanka aktualna 18.20 Koncert reklamowy 19.00 Dyskutujmy 19.20 Aud. muzyczna 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami 20.15 Koncert symf. w przerwie około godz. 21.00 Dzien. wiecz. i pogadanka aktualna 22.30 Szkic literacki 22.45 Muzyka z dancingu.

Warszawa — środa 3. III.

6.00—8.00 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Koncert 12.50 Pogadanka 15.15 Płyty 15.55 Skrzynka techniczna 16.10 Aud. dla dzieci 16.30 Utwory fortepianowe 17.00 Odczyt 17.50 Pogadanka 18.20 Koncert reklam. 19.00 Zamurowani 19.55 Koncert rozrywkowy 21.00 Opowieść o Chopinie 21.45 Koncert 22.40 Melodie taneczne.

GIEŁDA ZBOZOWA

	Poznań, 27. II.	Bydgoszcz, 27. II.
Zyto	24.60—25.00	25.00—25.25
Pszenica	28.00—29.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	26.50—27.00
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.